

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 12 października 2016 roku w sprawie z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko E. C. o zapłatę kwoty 2192,96 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w pkt. 1 zasądził od E. C. na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1490,86 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi od dnia 3 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 882,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w pkt. 3. nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie pkt. 2 oraz w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku co do postanowienia o kosztach procesu w części powyżej kwoty 882,39 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że powód nie poniósł kosztów opłat i prowizji; których domagał się od pozwanej, a składających się na roszczenie nr 3 z pozwu tj. opłaty i prowizji za wypłatę środków, opłat za utrzymanie konta, opłat za wysyłanie pisemnych upomnień, podczas gdy pozwany nie zaprzeczył tej okoliczności zaś zarówno tytuł, jak i wysokość należności z tytułu opłat i prowizji wynika z załącznika nr 3 do Umowy P. tj. Tabeli Opłat i Prowizji, która to została przez pozwanego zaakceptowana, powód natomiast stale ponosi szereg kosztów, które związane są z udzielaniem i obsługą udzielanych pożyczek, w tym koszty windykacji zewnętrznej realizowanej przez podmiot (...) sp. z o.o.;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, że zapisy Umowy P. w zakresie naliczania opłaty za wysyłanie pisemnych upomnień stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą pozwaną;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, że zapisy Umowy P. umożliwiające naliczanie opłaty i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty za utrzymanie konta stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i w związku z tym zapisy te są nieważne oraz nie wiążą pozwaną

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda również kwoty 702,10 zł wraz z należnymi za opóźnienie odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim istotą swobodnej oceny dowodów jest sformułowany pod adresem Sądu wymóg rozpatrywania wiarygodności i mocy dowodów według własnego

przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Rejonowy wydając wyrok wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Żadne takie uchybienia, wadliwości ani mankamenty nie zaistniały po stronie Sadu Rejonowego, wobec czego nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, zwłaszcza że mają one wyłącznie wydźwięk polemiczny, będący konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania sprawy.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c., wskazać należy, że nie były one zasadne.

Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że opłata w wysokości 260 złotych tytułem prowizji za wypłatę środków oraz zastrzeżenie opłaty miesięcznej w wysokości 60 zł za utrzymywanie konta stanowi próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Sąd I instancji słusznie dostrzegł, że analizowane opłaty w pewnej mierze miały pełnić rolę wynagrodzenia dla pożyczkodawcy za udzielenie pożyczki. Co więcej zastrzeżona opłata miesięczna za utrzymywanie profilu klienta, a także koszty w wysokości 260 zł tytułem opłaty i prowizji za wypłatę środków odpowiadające około 21% kwoty pożyczki przekazanej stronie pozwanej do wypłaty, były znacznie wygórowane i jako takie naruszały interesy konsumenta.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki z dnia 2 kwietnia 2014 r., a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów, a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007r., VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta

z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c.,

że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r.,

nr 22, poz. 271 z późn. zm) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy

te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom

na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia,

by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powód udzielając pożyczki stronie pozwanej był, co do zasady, uprawniony do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi

z dochodzeniem przysługującej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów nie zostały uzgodnione indywidualnie. O ile strony łączył stosunek zobowiązaniowy

o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi, to niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powyższe opłaty powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Tymczasem stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Podkreślić również należy, że Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie

w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem zastrzeżone koszty tytułem wezwań po 45 zł za każde pisemne wezwanie, jakim obciążenie strony pozwanej domagała się strona powodowa są wygórowane w świetle doświadczenia życiowego, a przy tym nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarczy już samo doświadczenie życiowe. Wskazać należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręzeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Należy również pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony przyznającej limit kredytowy powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony. (por. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013 r. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152).

Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący. Skarżący nie przedstawił zatem jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zawarte w apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.